

PROTOKÓŁ nr 8/2015

z posiedzenia komisji połączonych z dnia 18 sierpnia 2015 r.

Porządek spotkania:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Informacja o wykonaniu budżetu za I półrocze 2015 r. oraz o umorzeniach, odroczeniach i rozłożeniu na raty należności.
3. Wniosek radnych o zamianę działek na terenie miasta.
4. Projekty uchwał.
5. Sprawy różne.
6. Zakończenie posiedzenia komisji.

Ad. 1

Posiedzenie otworzył Przewodniczący rady **H. Klaman**. Obecnych na komisji 13 radnych, dwóch radnych nieobecnych, usprawiedliwionych.

Obrady uznano za prawomocne.

Ad. 2

Pani J. Kopyś kierownik Wydziału Planowania i Fin. Budżetowego zwróciła się do radnych o przedstawienie pytań dotyczących informacji o wykonaniu budżetu za I półrocze 2015 r.

Radni pytań nie przedstawili.

Pani J. Kopyś przedstawiła informację o umorzeniach, odroczeniach i rozłożeniu na raty należności.

Radny M. Tarka zapytał: „Są to generalnie należności nieściągalne?”

Pani J. Kopyś odpowiedziała, że w tej informacji nie ma podatków. Tu są umorzenia cywilnoprawne i w większości przypadków są to tylko lokale mieszkalne.

Ad. 3

Przewodniczący odczytał treść pisma radnego M. Tarki z dnia 29 czerwca br. w sprawie przejęcia przez miasto działki 3/146 (załącznik do protokołu nr 1).

Przewodniczący dodał, że „z tytułu tego pisma nie wynikało jednoznacznie, żebym ja miał przygotować projekt uchwały. Burmistrz ma sztab prawników i przygotowuje projekty uchwał. Natomiast chciałbym powiedzieć, że temu projektowi brakuje konkretnych działek. Nie ma tutaj też opinii prawnej zgodnie z naszym statutem. Mam wiedzę, że rada może taką zgodę wyrazić lub nie wyrazić, natomiast kompetentnymi do rozmów na temat która działka, gdzie, co i jak (ewentualnie), to są dyrektor WAM-u i pan Burmistrz. ”

Pan J. Owsiak Burmistrz Miasta powiedział: „Kilka rzeczy może dla porządku. Jak chronologia pokazuje pewne zdarzenia, które miały miejsce przed złożeniem przez pana radnego tego wniosku. Na początku powiem, że ten projekt uchwały w mojej ocenie jest bezprzedmiotowy. Ale zanim to skomentuję, to jeszcze dodam, że to, co w sprawie jest wiadome co jest bezsporne, to według ewidencji gruntów działka o której mówimy, czyli 3/146 jest własnością Skarbu Państwa, w zarządzie Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania miasta zapis jest o symbolu IS i stanowi teren zamknięty. Również w miejscowym planie przestrzennym zagospodarowania miasta z lutego 2005 roku jest ten sam zapis oraz zapis, że są to tereny zamknięte. Dwunastego maja tego roku na spotkaniu roboczym przedstawiciele garnizonu a także dyrektor WAM w Szczecinie przy udziale mojego zastępcy Z. Maksiaka w sprawie, jak to cytuję, przedstawiciel WAM stwierdził, że teren boiska jest rezerwą WAM pod nowe budownictwo. W dniu 7 lipca do urzędu wpłynęło pismo od pana dyrektora jednocześnie skierowane do dowódcy garnizonu Świdwin, w którym informuje pan dyrektor, że zostały wykonane prace porządkowe na boisku oraz rozebrane uszkodzone elementy ogrodzenia. Pojechałem w teren i okazuje się, że to się nijak ma z tym zapisem. Dalej teren straszy, duże elementy ogrodzenia, co potwierdzają pracownicy zresztą mamy też dokumentację fotograficzną, więc absolutnie tam się nic nie dzieje. I WAM, również w tym piśmie zgodnie z harmonogramem rozwoju I Skrzydła Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie złoży wniosek, to była taka zapowiedź działań WAM-u, o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego miasta. Również informuje nas tutaj pan dyrektor, że część boiska przejmie rada osiedla jako miejsce na urządzenie tymczasowego boiska do siatkówki. I w tej sprawie prowadzona jest korespondencja, podaję nazwisko ponieważ jest to członek zarządu osiedla pani Żaneta Osińska. WAM w Szczecinie zwrócił się z wnioskiem do miasta o zmianę w p.z.p. w celu realizacji harmonogramu rozwoju I Skrzydła Lotnictwa

Taktycznego w Świdwinie w celu zabezpieczenia terenów inwestycyjnych pod budownictwo mieszkaniowe dla zwiększonej obsady garnizonu Świdwin. Nie było zgody i nie ma zgody Skarbu Państwa na przekazanie, zbycie lub zamianę tej działki gruntu 3/146 z uwagi na projekt rozbudowy zaplecza dotyczącego rozwoju I Skrzydła Lotnictwa Taktycznego. Chcę też powiedzieć, że na osiedlu wojskowym, co prawda zgadzam się z tą tezą, która jest w tym piśmie, że nie ma dla dorosłych mieszkańców osiedla specjalnych stref wydzielonych do rekreacji ale to można zawsze zaplanować, ale są takie obiekty infrastruktury sportowo-rekreacyjnej jak boisko jedno, drugie, jest sala sportowa, dla dzieci plac zabaw, więc śmiem twierdzić, że tereny są wykorzystane. A po drugie miasto nie posiada terenów na zamianę tej działki 3/146, i powiem więcej, nie jest zainteresowane przejęciem tego typu terenu, ponieważ wiąże się to oczywiście z dużymi kosztami i nie prawdą jest, że będzie to bezkosztowe, bo cóż to znaczy? Łatwo można napisać, że te koszty będą się sprowadzać do koszenia. Nawet w mieście jak mamy koszenie, to mamy z tym problem, nie możemy nadażyć i tu nie można mówić, że tu nie będzie kosztów. Jednocześnie też trzeba pamiętać o jednej rzeczy. Przejęcie każdego metra kwadratowego w mieście wiąże się z wzięciem odpowiedzialności za bezpieczeństwo osób korzystających z tego terenu. W związku z tym, fakty które podałem dotyczące spraw właścicielskich i braku wniosków stanowią to, co na wstępie powiedziałem, że ten projekt jest bezprzedmiotowy.

Oczywiście ja mogę skomentować to działanie WAM-u w taki sposób, o czym wielokrotnie mówiłem tutaj na tej sali. Oczywiście, osiedle wojskowe nie jest jakąś enklawą na terenie miasta tylko jest integralną częścią miasta i w związku z tym również miasto podejmuje tam wiele działań. Ja chcę przypomnieć, dokładnie pamiętam datę 17 listopada 2006 roku, przejmowałem protokołem elementy infrastruktury, których wojsko się pozbywa. Pierwszym takim elementem było dawne przedszkole wojskowe. Dziś już tego przedszkola nie ma. Agencja sprzedała go w obrocie prywatnym. Ja rozumiem, że wojsko pozbywa się zbędnej infrastruktury. Najczęściej tak się dzieje, że tego typu propozycje są kierowane do samorządu. Również jako zastępca pamiętam negocjowałem warunki kupna pierwszych dwudziestu ośmiu mieszkań na ulicach Żwirki i Wigury, Tałdykina, gdzie przejęliśmy te mieszkania do zasobów komunalnych miasta. Kolejnym takim działaniem było odkupienie budynku na ulicy Gagarina 3 i zasiedlenie go, głównie pod potrzeby szkoły nr 3. Ale też przypomnę, że pierwszym moim działaniem po przejęciu tej infrastruktury były place, przede wszystkim ciemnica, która tam panowała, tylko trzy lampy, które się świeciły. I to nowe oświetlenie które tam zostało zbudowane na Tałdykia, Szturmowców, Lotniczej 3, Gagarina, to wszystko jest robota przecież nie moja, w ramach współpracy z radą i podjętych decyzjach to wykonaliśmy. To również ulica Lotnicza z miejscami parkingowymi. Ten tzw. „kapsel plac” w

dzisiaj wygląda już inaczej, tam wykonaliśmy ciągi piesze, oświetlenie, nowe ławeczki. Przy ulicy Gagarina pierwszy etap mamy za sobą, z parkingiem. Dalej rozpoczęliśmy procedurę montażu monitoringu miejskiego. Plac zabaw przy szkole nr 3, nowe chodniki przy ulicy Żwirki i Wigury, Tałdykina, boisko przy szkole nr 3. Ścieżki rowerowe, oświetlenie ulicy Połczyńskiej. Moje zaangażowanie głównie z zarządcą drogi wojewódzkiej, a także decyzje rady o dofinansowaniu tego zadania. Ulica Połczyńska była w fatalnym stanie i udało się zrobić i to jest sporo rzeczy, które również działaniem i rady miasta i burmistrza, i podległych pracowników zostało od 2006 roku wykonane. I to są fakty na które nie można się krzywo spojrzeć, a co dopiero obrażać."

Radny M. Tarka powiedział: „Zacznę od tych porządków, które robił dyrektor WAM-u. Pan burmistrz mówi, że tam nic nie zostało albo niewiele zostało zrobione, to ja wnioskuję tylko jedno, że wcześniej pan tam nie był, bo dużo tych elementów tej straszącej infrastruktury zostało faktycznie usuniętych i jakoś tam ogarniętych, a także wykoszone koło tej wieży. Także trzeba było przyjechać wcześniej, zobaczyć jak to wyglądało wcześniej. Jeżeli chodzi o techniczne sprawy związane z projektem uchwały, który wniosłem, to ja rozumiem, że wnoszę do fachowców, prawników, którzy są w stanie ewentualnie moje błędy poprawić, bo jest to tylko projekt, a szczegóły techniczne związane już z obsługą myślę, że urząd jest w stanie pociągnąć.

Następna sprawa dyrektor WAM wyraźnie w swoim piśmie z 7 lipca powiedział, że podtrzymuje to, co mówił i sprawa jest do załatwienia. Oczywiście szczegółów na dzień dzisiejszy nie znam. Jeżeli pan burmistrz twierdzi, że nie ma zgody na przejęcie własności Skarbu Państwa, to ja skontaktuje się z dyrektorem WAM-u, również przekażę protokół z tej komisji i pana zdanie na ten temat, żeby można było tą sprawę skonfrontować o co tutaj chodzi i będziemy dalej rozmawiać na ten temat. Jeżeli chodzi o to jakie miejsca te działki stanowią, to przypomnę, że do dziś nie wiem jak wygląda plan zagospodarowania przestrzennego miasta.

Koszty. Koszenie. Czy koszenie to jest aż tak wielki koszt? Niech cały obiekt zajmuje może 1,5 ha, dalej są to już nieużytki, w które nie trzeba inwestować. Ale chociażby wkoło tej bieżni, na początek, tam nie trzeba się rzucać z motyką na słońce i od razu budować stadion narodowy, chociaż wkoło bieżni wykosić. Nie wiem czy są to aż tak wielkie koszty. To, co pan mówił o infrastrukturze, lampy i tak dalej. Mamy XXI wiek i w takie rzeczy chyba się powinno inwestować. To chyba nie jest jakieś tam żeby pokazywać w formie wielkich sukcesów. Można zostawić oczywiście ludzi po ciemku, bez lamp. Jeżeli chodzi o ulicę Połczyńską, to jest to droga 152 i ona jest w zarządzaniu WZD. Generalnie oni tą drogę robili. Oczywiście może się pan śmiać, to ja zapytam jak wygląda ta prosta sprawa ograniczenia prędkości na tej drodze, której nie można

to ja zapytam jak wygląda ta prosta sprawa ograniczenia prędkości na tej drodze, której nie można rozwiązać?

Przewodniczący Rady zwrócił się do radnego: „bądźmy w temacie panie radny.”

Radny M. Tarka odpowiedział: „Pan Burmistrz sam nawiązał do tego tematu, bo rozmowa jest o boisku a burmistrz mówi o lampach. Dlatego uważam, że ten wniosek jest jak najbardziej zasadny i nie pociągnie żadnych kosztów, przynajmniej na początku. A koszty koszenia 200, 300 zł, niech będzie 500, to chyba nie są takie wielkie pieniądze i tego nie trzeba kosić cały rok tylko przez 3 miesiące kilka razy.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Chciałbym się odnieść. Ja wyjaśniałem sprawę tego projektu zgodnie z brzmieniem statutu.”

Radny M. Tarka stwierdził: „Ja nie mam do pana pretensji.”

Przewodniczący odpowiedział: „Ja nie mówię, że ma pan pretensje. Rozmawiamy, wyjaśniamy sobie. Rozumiem też wystąpienie pana burmistrza. Tutaj w informacji o nastrojach żołnierzy jest taki fragment „nie ma żadnej współpracy z lokalnymi samorządami”. Powiem panu tak, o taką współpracę i z niej był zadowolony pan minister obrony narodowej J. Szmajdziński kiedy z poprzednim burmistrzem na pół godziny udało nam się wejść, po to żeby ratować, nie wiem jaka była w tym nasza zasługa ale pojechaliliśmy do Szczecina żeby ratować tą jednostkę, to było dawno. Z panem generałem S. Targoszem też rozmawialiśmy i domniemywam, że on współpracując z samorządem zadziałał tak, że obecne Skrzydło nie ma siedziby w Bydgoszczy. To historia. Że ta współpraca jest co mówił pan burmistrz, bo jest. Mnie to osobiście zabolalo i wyrzucam to z siebie, na spokojnie.”

Radny M. Tarka dodał: „Chciałbym jeszcze jedną rzecz powiedzieć. Jak było spotkanie w I Skrzydle z dyrektorem WAM-u na którym był pan Z-ca Z. Maksiak, to tam różne rzeczy się mówiło. Ja sam różne rzeczy mówiłem, a głównie chodziło mi o to żeby troszeczkę „przydusić”, „przycisnąć” dyrektora WAM i z panem Maksiakiem bardzo ładnie żeśmy ten efekt uzyskali. I w tym momencie to wszystko zostanie zepsute. Z takim podejściem. ”

Radny P. Szyposzyński powiedział: „Uważam, jako ten, który też podpisał się pod tym, że nie mamy o czym rozmawiać. Szkoda czasu. Nie ma zgody i dziękuję. Po co to kontynuować? Pan Burmistrz wyraźnie powiedział, że obecnie nie ma zgody, Skarb Państwa się nie zamienił i trudno. ”

Przewodniczący powiedział: „Panie radny ja mam takie wewnętrzne poczucie, żeby mi nie zarzucali, że nie udzielam głosu. Ale dziękuję za ten głos. ”

Pan Z. Maksiak Z-ca Burmistrza powiedział: „Widzę, że sprawa ograniczenia prędkości na osiedlu, chyba od dwóch lat się toczy, ale chciałem państwa poinformować, że wystąpiliśmy z pismem do WZD w Koszalinie i dostaliśmy odpowiedź, że sprawa została skierowana do komisji bezpieczeństwa przy marszałku i czekamy. To wszystko zależy od stanowiska komisji. A wracając jeszcze do wypowiedzi pana, że tam jest wszystko w porządku, to nie bardzo, przy tym boisku, przy bieżni, ponieważ ja byłem wczoraj i według mnie te wszystkie bramki, to wszystko należy wyrzucić, ponieważ na dzień dzisiejszy to może spowodować jakiś wypadek. To nie odpowiada żadnym atestom. Może tam było miesiąc temu wykoszone ale to wszystko jest tam na dzień dzisiejszy zarośnięte. Ten płot od strony ulicy Lotniczej też jest przerdzewiały, przeszła są luźne, także jeśli nawet doszłoby do przejścia to jest ogromna ilość roboty. ”

Przewodniczący powiedział, że był wniosek formalny pana P. Szyposzyńskiego.

Radny M. Tarka powiedział: „Ja bym chciał jeszcze krótko, bo ja się zgadzam z panem P. Szyposzyńskim. Nie ma zgody i nie ma o czym rozmawiać. Ma pan oczywiście rację, tylko tu możemy się kłócić kto ma tą bramkę wyrzucić, bo nie są to wcale jakieś milionowe inwestycje. Też by trzeba było wykosić ale tego nie musimy robić jutro. Można to zrobić za rok.”

Pan Burmistrz powiedział: „Trzy zdania komentarza do tego o czym pan M. Tarka powiedział. Ja nie mówiłem wymieniając inwestycje czy remonty, wykonane przez samorząd, bo to jest oczywiste, nie mówiłem tego żeby się chwalić, tylko mówiłem pokazując współpracę z wojskiem a również pokazując odpowiedzialność, ponieważ miasto przejęło to osiedle do zagospodarowania. Także to są elementy którymi się nawet chwalić trzeba. Natomiast nie można ludzi zostawić na osiedlu, bo przecież nie o to chodzi. Pan nie zna realiów tego osiedla sprzed tego okresu o którym mówiłem, bo jeszcze pan tu nie mieszkał. Ale to osiedle naprawdę dziś wygląda zdecydowanie inaczej niż jeszcze do 2006 roku, czy nawet wcześniej do 2003. Natomiast wie pan troszkę pokory by trzeba

było w tym wszystkim o czym pan mówi, w sytuacji kiedy prowadzimy rozmowy na temat różnego rodzaju inwestycji, bo to tak nonszalancko można powiedzieć, że droga wojewódzka i niech drogi wojewódzkie wykonają. Nie proszę pana. Miasto zaangażowało 600 tys. złotych....

Radny M. Tarka powiedział do Przewodniczącego, że proponuje to skończyć.

Pan Burmistrz kontynuował: „Takim sposobem, tych inwestycji w ramach chociażby w tym przypadku współpracy z ZDW zostało wykonanych w mieście parę. Nie mówię o przejściu drogi 162 przez Świdwin, ale chociażby ulica Niedziałkowskiego, Wojska Polskiego, także troszeczkę więcej pokory panie radny.”

Przewodniczący zapytał radnych czy ktoś jest przeciwko wnioskowi radnego P. Szyposzyńskiego żeby zakończyć?

Radni nie przedstawili innych propozycji.

Ad. 4

Projekty uchwał:

- uchwała Nr IX/64/15 w sprawie dofinansowania zadania inwestycyjnego Powiatu Świdwin pod nazwą „Budowa hali sportowej przy Zespole Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego im. Stefana Żeromskiego w Świdwinie ”- zakup tablicy wyników „Multisport – PRO-171”

Projekt uchwały odczytał pan B. Wachowiak kierownik Wydziału Oświaty.

Radni pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr IX/65/15 w sprawie zmian budżetu miasta na 2015 rok
- Projekt uchwały odczytał Sekretarz Miasta A. Rewiński.

Radni pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr IX/66/15 w sprawie przeniesienia prawa własności
- Projekt uchwały odczytała pani W. Kubica kierownik Wydziału Przedsiębiorczości.

Radny P. Szyposzyński zapytał: „Jakiś czas temu podejmowaliśmy taką samą uchwałę i były podane dane osobowe. To zależy od czegoś?”

Pani kierownik odpowiedziała, że mecenas zakwestionował, żeby szczegółowych danych nie podawać.

Pan Sekretarz dodał, że są to dane osobowe. Jest to polityka bezpieczeństwa informacji. Przepisy, jeżeli chodzi o prawodawstwo o danych osobowych to one ewoluują, zmieniają się. I tutaj coraz więcej było uwag, zastrzeżeń GIODO. Nie jest to osoba publiczna, której dane należałoby ujawnić, podlega szczególnej ochronie i tu na pewno nie powinno się ujawniać danych osobowych.

- uchwała Nr IX/67/15 w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Burmistrza Miasta Świdwin

Przewodniczący odczytał treść skargi radnego M. Tarki z dnia 12 sierpnia br. dotyczącej ograniczenia dostępu do informacji publicznej (załącznik do protokołu nr 2).

Po odczytaniu skargi Przewodniczący powiedział: „My jako rada odniesiemy się do skargi uchwałą, natomiast załącznik to działanie administracji i ewentualne rozmawianie o terminach.”

Radny M. Tarka powiedział: „Trzeba pamiętać, że to dwie odrębne sprawy, wniosek a skarga złożona przeze mnie na pana burmistrza.”

Przewodniczący odpowiedział, że czyta wszystko, co radny złożył, żeby nie było żadnych wątpliwości. W dalszej części odczytał projekt uchwały Nr IX/67/15 w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Burmistrza Miasta Świdwin.

Radny M. Tarka zapytał: „Pytanie techniczne do projektu uchwały. Jeżeli będę chciał głosować za podtrzymaniem skargi, to muszę głosować przeciw?”

Wiceprzewodniczący Rady S. Cieśliński odpowiedział: „Jak pan uważa.”

Radny M. Tarka dodał: „Ja tylko pytam technicznie, bo ten projekt uchwały jest już ukierunkowany.”

Przewodniczący odpowiedział: „Proszę pana. Jakiś projekt trzeba przygotować i przygotowano właśnie tak brzmiący.”

Radny M. Tarka odparł, że jest już to dla niego jasne.

Przewodniczący Rady odczytał treść opinii prawnej radcy prawnego K. Szyposzyńskiego (załącznik nr 3).

Przewodniczący ogłosił przerwę do godz. 12:30

Po przerwie obrady wznowiono.

Pan Sekretarz powiedział: „Chciałbym zacząć od pytania do radnego M. Tarki. Czy przeglądał pan BIP Urzędu Miasta Świdwin? Kiedy pan to zrobił?”

Radny M. Tarka odpowiedział: „W ubiegłym tygodniu.”

Sekretarz powiedział: „Na pewno BIP pan przeglądał, bo miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego dla wszystkich ośmiu obszarów są. Żeby nie być gołosłowny pokażę wydruki (Sekretarz rozdał radnym wydruki z BIP-u). Plany są w BIP-ie od 2010 roku. Można się z nimi zapoznać. Są to uchwały prawa miejscowego i zostały opublikowane w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego. One obowiązują i nie są projektami. Jak tu pan pisze w swojej skardze „projekt planu nie został opublikowany na stronie BIP.” To nie jest projekt. To jest już źródło prawa, które już obowiązuje. ”

Pani J. Gasek kierownik Wydz. Planowania przestrzennego powiedziała: „Od 2005 roku jako nieliczne miasta w Polsce posiadamy plany na całe miasto. Opracowaliśmy od 2005 r. na 8 obszarów, czyli na cały teren miasta plany zagospodarowania. Trzykrotnie zmienialiśmy te plany, nie w każdym obszarze, bo miasto podzieliliśmy na obszary, które są związane z obrębami geodezyjnymi. W tej chwili mamy już czwartą zmianę do mpzp wyłącznie w obszarze III i V. Obręby geodezyjne to jest 07,08 i 09 i tylko w tych obrębach robimy zmiany do planu.

Wszystkie plany od 2005 roku są dostępne w BIP-ie w postaci uchwały. W momencie opracowywania planu w tamtym momencie miasto Świdwin nie posiadało jeszcze elektronicznych map, kolorowych, takich jakie oczekuje pan radny. Pracowaliśmy na czarno-białych mapach. Pan radny mówi, że mapa 1:2000 jest nieczytelna. Dwadzieścia pięć instytucji naszych i ani jedna instytucja nie udzieliła jakichś uwag, że to jest nieczytelne. Instytucje zaopiniowały ten plan. Pan

Tarka żąda kolorowych map. Arkuszy w postaci map 1:1000 mamy u siebie sto i w tej chwili żąda pan takich opracowań żebyśmy narazili się na koszty? Może pan przyjść do wydziału i każdy fragment panu pokazemy. Ustawa o planowaniu przestrzennym nie przewiduje żeby udostępniać radnym mapy w skali 1:1000.

I jeszcze chciałabym powiedzieć, że ta farsa jak pan to nazwał, to była dziesiąta debata publiczna w mieście. Była to normalna debata, wszystko było zgodnie z ustawą o planowaniu. "

Radny M. Tarka powiedział: „Te mapki o których pani mówi, są skserowane w tych projektach uchwał, podkreślam w projektach uchwał i są zupełnie nieczytelne. "

Pani kierownik dodała: „Zapraszam do siebie."

Radny stwierdził: „Wniosek złożyłem. Dziękuję."

Radny P. Szyposzyński powiedział: „Chciałbym żeby ta dyskusja była merytoryczna. Jeśli chodzi o opinię prawników, to zostawmy je na boku, a bardziej skupmy się na tych przyziemnych sprawach. Dostęp do informacji publicznej. Ja uważam, po tej debacie, która się wtedy odbyła, że mieszkańcy naszego miasta nie za bardzo się zainteresowali. Nie było wielu zainteresowanych, którym potrzebne były jakieś szczegółowe informacje. Ja jako radny chciałem się dowiedzieć czegoś więcej, udałem się do pani Gasek, chyba dwa dni wcześniej. Powiem, że w tym urzędzie byłem wiele razy ale nikt mi nie udzielił takich informacji jakie udzieliła mi ta pani, ze szczegółami i w moim odczuciu mi to wystarczyło. I uważam, że dostęp do informacji dostępem ale jeżeli komuś zależy i chce, to dopyta i będzie miał wytłumaczone. "

Pan Sekretarz powiedział: „Uchwały dotyczące planów zagospodarowania miasta i zmiany do nich są w BIP. Są to uchwały. Jest to prawo miejscowe. Te uchwały, które pan kwestionuje że są nieczytelne, zostały też opublikowane w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego, po drodze były konsultowane przez szereg innych organów i nikt nie wytknął, że są nieczytelne. Są zgodne z literą prawa i tego nie da się zakwestionować w żaden sposób. Co do kwestii procedowania nad przyjęciem tych planów zagospodarowania przestrzennego i ich wyłożeniem do publicznego wglądu, to nie jest widzi mi się urzędnika jednego czy drugiego, tak stanowią przepisy prawa. My jesteśmy od tego żeby stosować przepisy prawa, a nie z nimi dyskutować. Gdyby nie było tego do publicznego wglądu, co pan radny kwestionuje to

na pewno podjęcie takiej uchwały zakwestionował by organ nadzoru. I to jest element konieczny, wynikający z art. 17 ustawy o zpip. A pan pisze, że urząd miasta to nie biblioteka publiczna czy czytelnia. My musimy stosować przepisy prawa. Nie jesteśmy miejską biblioteką czy publiczną czytelnią. My stosujemy przepisy prawa. Jeżeli chodzi o pana wniosek, który był pobrany z BIP-u, mówi pan, że nie przeglądał pan BIP-u. Ja panu teraz udzielę odpowiedzi na ten wniosek, że dostanie pan odpowiedź, że te informacje, które pan żąda są udostępnione w BIP-ie. Proszę sobie z tego biuletynu te informacje ściągnąć, odeślemy panu te dwie dyskietki, które pan raczył przysłać i my wywiążemy się ze swojego obowiązku. Jesteśmy zwolnieni z tego jeżeli te informacje są w BIP-ie. "

Radny M. Tarka powiedział: „Rozumiem, że pan p. Szyposzyński skorzystał z formy udostępniania informacji dostępu do informacji publicznej w urzędzie, jego sprawa, jeżeli jemu to wystarczyło. Kserokopie i pliki komputerowe o które ja wystąpiłem. Jeżeli chodzi o odpowiedź którą ja otrzymam to oczywiście dostanę taką odpowiedź jaką uważa pan."

Pan Sekretarz dodał: „Zgodnie z literą prawa."

Radny M. Tarka powiedział: „Dokładnie i ja to sprawdzę. I się do tego odniosę albo nie. A jeżeli chodzi o upublicznienie tego planu zagospodarowania przestrzennego, o którym pan mówił, opublikowanym na stronie Urzędu Miasta, to zostały opublikowane dwa projekty uchwał w sprawie zmiany a nie plan zagospodarowania miasta."

Pan Sekretarz powiedział: „Ja mówię o projekcie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. "

Radny M. Tarka wtrącił: „Ja wyraźnie powiedziałem.."

Pan Sekretarz powiedział: „Ale plany to nie są projekty. Te plany..."

Przewodniczący Rady poprosił panów o spokój.

Pan Sekretarz kontynuował: „Jest to źródło prawa uchwały obowiązującej i na pewno nie można mówić, że są projektami. Projektami są te dwie uchwały, które będą procedowane pewnie we

wrześniu albo w październiku. Pan wnioskuję o odłożenie procedowania. Nie było takiego zamiaru. Jakby pan dobrze przeczytał te wszystkie ogłoszenia, to by pan doczytał, że uwagi można jeszcze składać do 4 września 2015 r., a więc procedowanie jest jeszcze nie skończone. "

Wiceprzewodnicząca M. Lemańczyk powiedziała: „Też jestem takiego samego zdania jak radny P. Szyposzyński. Brałam udział w wielu spotkaniach dotyczących planu zagospodarowania przestrzennego miasta i około na 20-30 osób zapraszanych na spotkanie, przychodzi 5-10. Nie jest społeczeństwo zainteresowane. Informacje są na stronach, są upublicznione. W czasie dyskusji, kiedy jest możliwość zgłoszenia wniosków, czy odniesienia się do nich, to są 2-3 osoby i nikogo więcej. Nie będąc radna kiedy poszłam do działu budownictwa wszystkie potrzebne dane uzyskałam. Nie jestem za tym żeby nie pokazywać czy nie mówić bo to jest, ale nie można się też poddawać."

Przewodniczący Rady powiedział: „Ja chciałbym też to potwierdzić. Przedwczoraj byłem informować się o załączonej mapce do wniosku o nadanie nazwy ulicy. Poszedłem i w szczegółach mi wyjaśniono. "

Radny M. Tarka powiedział: „Na koniec chciałbym jeszcze powiedzieć, że to nie ma sensu o tym rozmawiać. Będę miał odpowiedź, zapoznam się, albo się do tego odniosę albo nie. "

Pan Sekretarz powiedział: „Udostępnienie informacji jest sprawą materialno-techniczną."

Na sali rozległ się gwar.

Przewodniczący Rady zapytał czy ktoś z radnych chciałby się odnieść jeszcze do tego projektu? Pan radny wnosi o wydanie radnym kompletnego projektu zagospodarowania przestrzennego Miasta Świdwin z naniesionymi zmianami i wszystkimi załącznikami, czytelną kolorową mapą zawierającą cały obszar administracyjny miasta oraz poszczególne obszary i obręby z naniesionymi proponowanymi zmianami w tych obszarach, gdzie mają być dokonane zmiany – w formie elektronicznej (plik *.pdf). Czy ktoś z państwa, bo tu pan radny wystąpił w naszym imieniu, ma też takie życzenie? "

Radny M. Choroba powiedział: „Dodałbym co nieco technicznie, bo jeżeli pan radny życzy sobie mapę w skali 1:1000, a najlepsza by była 1:500, to mielibyśmy tutaj problem z rozłożeniem jednej

mapę w skali 1:1000, a najlepsza by była 1:500, to mielibyśmy tutaj problem z rozłożeniem jednej czy drugiej na podłodze tej sali. To jest płachta papieru olbrzymia. Więc jaki sens jest drukować po to tylko żeby na jedną uchwałę radny mógł sobie coś pooglądać?"

Przewodniczący stwierdził, że nikt z radnych nie ma takiego życzenia. Kolejny punkt w skardze radnego M. Tarki pkt. 2 – „przełożenie procedowania projektów uchwał w tej sprawie na następną komisję połączoną. " Było wyjaśnienie, następne połączone komisje 17 września.

Pkt. 3 - „Przełożenie czternastodniowego terminu na wnoszenie ewentualnych poprawek do projektu planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Świdwin licząc od czasu opublikowania projektu w BIP Miasta Świdwin i powiadomienia o tym radnych." Czy do tego ktoś chciałby się odnieść?

Radni nie zabrali głosu w tej kwestii.

Przewodniczący zaproponował przejście do kolejnego tematu. Odczytał treść pisma z dnia 26 czerwca 2015 r. z firmy FERROPLAST ZED Rybicy sp. jawna (załącznik do protokołu nr 4).

Przewodniczący poinformował, że napisał pismo do pana Rybickiego o przesłanie załączników, które nie dotarły z tym głównym pismem. „Zostały przesłane i wystąpiłem o opinię prawną w tej sprawie (załącznik nr 5). Przewodniczący odczytał treść opinii prawnej radcy prawnego Z. Mikuckiego.

W dalszej części Przewodniczący powiedział, że „3 sierpnia poinformowałem pisemnie firmę Ferroplast, że pismo (prośbę) z dnia 24.06.2015 r. wraz z załączonymi dokumentami (pismo z dnia 3.07.2015 r.) przekazuję zgodnie z kompetencją Burmistrzowi Miasta Świdwin. Informuję, że Rada Miasta nie jest kompetentna do rozpoznania skargi (prośby). Wyłącznym organem do rozpatrzenia żądania obniżenia ceny wagi i ewentualnych nieprawidłowości Burmistrza w zakresie nie uwzględnienia tego żądania jest Sąd Rejonowy w Białogardzie I Wydział Cywilny. Pan Rybicki po rozmowie telefonicznej, po piśmie wskazującym na dzisiejszy dzień, wiedział, że dziś będziemy się tym problemem zajmować. Nawet prosił o przeniesienie posiedzenia połączonych komisji na jeden dzień wcześniej. Odmówiłem tej prośby, bo powiedziałem, że zbyt duża ilość już od 1,5 miesiąca wie, że to ma być w tym dniu. Jest to okres urlopowy. "

W dalszej kolejności Przewodniczący odczytał treść pisma z dnia 17 sierpnia br. z kancelarii prawnej radcy prawnego A. Ostaszewskiego (załącznik do protokołu nr 6).

sprawie. Dla mnie zamknięta na łańcuch i kłódkę brama nie jest dowodem niepatrzenia na czyjś dobytek, tylko jest dowodem na należyte pilnowanie. "

Radny M. Tarka powiedział: „Jeżeli chodzi o tą moją skargę, czytał pan obszernie uzasadnienie prawne radcy prawnego K. Szyposzyńskiego. Tak? "

Przewodniczący odpowiedział, że tak.

Radny M. Tarka powiedział: „I tam właśnie powoływał się na ten artykuł 223 i 229 kpa, że treść pisma wskazuje na to czym jest to pismo. A tutaj to pismo jest ewidentnie skargą na pana burmistrza i uważam, że powinien być sporządzony projekt uchwały. A jak zgłosuje rada miasta, to już jest inna sprawa. "

Przewodniczący powiedział: „Zgadza się. Panie radny. U pana jest skonkretyzowane, skarga. Choć wiem, że nie musi być, ale proszę pana zmuszenie burmistrza, żeby rzecz kupioną dwa lata wcześniej, jej cenę obniżył, kompetencja rady moim zdaniem jest żadna. "

Radny M. Tarka powiedział: „Ale jest to skarga i ja nie widzę tutaj podstaw do tego żeby wybiórczo stosować przepisy i określać, że jedno jest skargą a drugie nie jest. Jak zgłosuje rada miasta, to jest już inna sprawa."

Przewodniczący Rady powiedział: „Jeśli podejmiemy taką uchwałę niezgodną z oczekiwaniami pana Rybickiego, to w tym momencie panie Sekretarzu ...? "

Pan Sekretarz odpowiedział, że takiej uchwały nie będzie można zaskarżyć do sądu administracyjnego.

Przewodniczący powiedział: „Mecenas piszący opinię stwierdza, że" "

Pan Sekretarz dodał: „Z drugiej strony ta skarga dotyczy obniżenia ceny wagi na którą obniżkę rada nie ma wpływu. To też regulują przepisy kodeksu cywilnego, a jak przedstawił to mecenas Mikucki w swoim stanowisku to dotyczy rozpatrzenia w sądzie cywilnym. "

Wiceprzewodnicząca M. Lemańczyk powiedziała: „Ja też uważam, że rada miasta nie ma żadnej

możliwości do podjęcia takiej decyzji w sprawie zmiany czy takich postanowień, więc myślę, że to nie jest rolą rady miasta."

Radny P. Szyposzyński dodał: „Podpisuję się pod panią radną. A druga sprawa czy pan Rybicki napisał cokolwiek jeszcze czy ma zamiar stawić się tutaj u nas czy może zrobi tryumfalne przyjscie na sesję? "

Przewodniczący odpowiedział, że nie ma takiej informacji. „Mam informację na temat wagi. Z rozmowy telefonicznej w dniu 17 sierpnia kiedy byłem w Lesie Kabackim przy pomniku katastrofy lotniczej z 1987 roku, nie będę powtarzał treści rozmowy w sprawie wagi."

Radny M. Tarka powiedział: „Ja jeszcze raz powtarzam, że tutaj ewidentnie widać, że pan Rybicki wnosi skargę na burmistrza. Jakie będzie uzasadnienie, może być takie jak pan mówi ale i tak uważam, że powinna być rozpatrzona projektem uchwały. A dywagacje czy jest uzasadniona czy nie, to może być już w uzasadnieniu, ale sama uchwała, uważam powinna być."

Radny J. Konat powiedział: „W pewnym momencie pan Rybicki zwraca się o spotkanie, o rozmowę. Czy by się nie pokusić? Tak to odczytałem. Spotkać się w firmie, w terenie i spróbować ponegociować"

Przewodniczący stwierdził: „Zgodzę się, natomiast my jesteśmy zobligowani terminami, bo już kancelaria się za to wzięła. "

Wiceprzewodnicząca M. Lemańczyk dodała: „Pan Rybicki kupił wagę 9 listopada 2012 r. za kwotę 16 600 zł. Mamy teraz 18 sierpnia 2015 r. Mamy też tutaj zdjęcia na których widać, że teren był ogrodzony, zamknięta kłódka na bramie, a później roszczenie że odcięte te węże, więc myślę, że to jest coś nie tak. Nie są to małe pieniądze, ale to są już trzy lata."

Radny M. Tarka powiedział: „Uważam, że my nie jesteśmy władni do rozważenia czy pan Rybicki ma rację czy nie ma racji. To może zrobić właśnie sąd z powództwa cywilnego. My możemy rozpatrzeć skargę i powinniśmy nawet. "

Pan Sekretarz zwrócił się do radnego: „Niech pan powie czego dotyczy ta skarga?"

Radny M. Tarka odpowiedział, że jest to napisane.

Pan Sekretarz zapytał: „No i czego dotyczy?”

Radny M. Tarka odpowiedział, że została waga zdewastowana.

Pan J. Łosowski powiedział: „Pani radna Lemańczyk mówi, że są zdjęcia w dokumentacji, że było zabezpieczone, plac był w jakiś sposób osłonięty od kradzieży. Mam pytanie, czy w momencie przystępowania do przetargu czy nawet po przetargu zostały zrobione zdjęcia z jakim wyposażeniem była ta waga? Bo to też jest ważne. Jeżeli kupił kompletną wagę a na drugi dzień już nie jest kompletna to może policja by się zajęła tym dochodzeniem. Jest dokumentacja, trzeba sprawdzić. Trzeba było zrobić zdjęcia. Też nie dopełniono obowiązku.”

Pan Sekretarz powiedział: „Przepisy kodeksu cywilnego definiują pojęcie sprzedaży i mówią o tym jakie obowiązki spoczywają na kupującym i to jest zapłacenie ceny i odebranie towaru. A odebranie towaru de facto nie nastąpiło do dnia dzisiejszego, a pan Rybicki miał wszystkie możliwości, przecież my nie utrudnialiśmy odebrania tej wagi”

Radny M. Tarka powiedział: „Obowiązki ma jedna i druga strona, a my tak naprawdę nie wiemy kto ma rację. ”

Wiceprzewodnicząca M. Lemańczyk odpowiedziała, że dyskutujemy i mówimy pokazując te dokumenty. Wiadomo, że pan Rybicki tą wagę kupił ale termin odbioru jest naprawdę bardzo długi.”

Radny M. Żołnierek dodał: „Może niech jeszcze rok poczeka i w ogóle tej wagi nie będzie.”

Pan Burmistrz powiedział: „Tu w gruncie rzeczy przecież nie chodzi o wagę, tylko chodzi żeby dokopać Owsiakowi, żeby sprawa była jasna. Mi się wydaje, że wypadałoby tylko przeprosić pana Z. Rybickiego za to, że osobiście tej wagi nie pilnowałem przez dwa lata. Przepraszam za ten sarkazm, ale jeśli ja idę do sklepu i kupuję telewizor to go zabieram do domu, a nie czekam czy zostawiam na przechowanie w sklepie. Tyle i aż tyle. A czy pan przewodniczący Łosowski ma przypadkiem dostęp do zdjęcia, które na przykład na drugi dzień zrobił pan Rybicki w swoim

dobrze pojętym interesie zdjęcie tej wagi, że ona jest w komplecie, bo my dzisiaj nie wiemy."

Pan J. Łosowski powiedział: „Może pan Rybicki zrobił."

Przewodniczący powiedział: „Proszę państwa są dwie opcje. Albo projekt uchwały, mówiący o tej skardze, czy rada przyjmuje ją pozytywnie czy też ją odrzuca. Kto jest za tym abyśmy to załatwili w formie uchwały?"

Wynik głosowania: „Za" głosowało 9 radnych.

Wniosek: zostanie przygotowany projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Burmistrza Miasta Świdwin.

Radny P. Szyposzyński zapytał czy kłódka jest tam ściągnięta?

Pan A. Kot kierownik Wydz. Gospodarki Komunalnej powiedział: „Rekultywacja składowiska jest zakończona. Waga stoi sama w szczerym polu. Nie ma ogrodzenia. Jest ścieżka edukacyjna zrobiona na wysypisku. Chciałbym jeszcze nadmienić, że w chwili zamknięcia składowiska nie była sprzedawana tylko waga. Obok wagi stał kontener. Był również kompaktor, to wszystko było wystawiane na przetarg i wszystko zostało zabrane, tylko nie waga. "

Przewodniczący przedstawił pismo w sprawie rezygnacji jaką złożył pan S. Białucha z pełnienia funkcji Przewodniczącego zarządu Osiedla nr 6.

W dalszej kolejności Przewodniczący odczytał pismo Burmistrza Miasta skierowane do Przewodniczącej Rady Powiatu (załącznik do protokołu nr 7) oraz pismo od zarządcy budynku przy Katowickiej 6 w sprawie odbioru odpadów segregowanych w tej nieruchomości (załącznik nr 8).

Pan Z. Maksiak Z-ca Burmistrza powiedział, że sprawa jest już wyjaśniona. ZUK dostawił pojemnik na odpady segregowane. Na Katowickiej 6 są dwie wspólnoty, natomiast pojemnik znajduje się tylko na wspólnocie o nazwie „a", a Katowicka 6 „b" takiego pojemnika nie ma i okazało się, że to pomieszczenie na pojemnik jest za ciasne. Na dzień dzisiejszy temat jest rozwiązany, pojemnik stoi. Pan Zapotoczny żądał zwiększenia częstotliwości wywozu odpadów, a nasz harmonogram reguluje częstotliwość wywozu. Bardziej opłacalne okazało się więc dostawienie pojemnika i tematu nie ma.

Przewodniczący przedstawił wniosek Burmistrza Miasta w sprawie nadania nazwy nowo powstałej ulicy „Wisławy Szymborskiej”, równoległej do ulicy Jana Kochanowskiego. Wniosek w tej sprawie złożyli właściciele nieruchomości przy tej ulicy i oni proponują taką nazwę.

Radni przyjęli wniosek pozytywnie, bez uwag.

Przewodniczący poinformował, że w biurze Rady znajduje się „Analiza strategii marketingowej stosowanej w PW „Relax”.

Pan M. Dereń Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 7 zwrócił się do pana Burmistrza: „Po naszym zebraniu zarządu stwierdziliśmy, że ulica Gdańska od 5 lat jest remontowana. Miało to być podzielone na 3 etapy, dwa etapy powstały a trzeci „zawisł próżni”. Ja ludziom tłumaczę, ale ludzie mi nie wierzą, bo pytają kiedy to będzie. Nie ma konkretnej daty kiedy może się zacząć ten ostatni etap modernizacji. Stwierdziliśmy, że na terenie miasta żadna inwestycja tak długo nie trwała. Ludzie chcą też modernizacji swoich domów, swoich posesji, które są zatrzymane z tego względu, że ta modernizacja wstrzymuje ich przez te 4 lata. Druga sprawa – kiedy zacznie się modernizacja ulicy Szczecińskiej?

Na koniec chciałbym podziękować za światło.”

Pan J. Łosowski zgłosił następujące sprawy:

- brak koszy na śmieci przy deptaku w kierunku Bukowca,
- przewody energetyczne na ulicy Zielone Wzgórze są bardzo obniżone w stosunku do budynków,
- droga do Bukowca pod górkę jest w fatalnym stanie,
- droga Dobra Rycerskie jest po opadach uszkodzona, są doły,
- niewykaszana trawa przy deptaku w kierunku Bukowca,
- powalone karpy drzew zalegają w parku od dłuższego czasu.

Pan Burmistrz odpowiedział, że przyjmuje uwagi pana Łosowskiego, które zgłaszał też na ostatniej komisji i sprawy zostaną załatwione. Jeśli chodzi o linie energetyczne to sprawa była zgłaszana do zakładu energetycznemu. Ulica Wczasowa, ubytki w asfalcie, to podobna sytuacja jest na Sportowej i stan techniczny trzeba poprawić i tam i tu. „Będziemy się starać takie dłuższe odcinki dróg zlecać w jednym przetargu, w jednym zadaniu. I tu dla przykładu podam – ulica Łączna, gdzie wszystkie elementy infrastruktury są wykonane. Czeka fragmentem ulica

Niedziałkowskiego.

Jeśli chodzi o Dobra Rycerskie to jest to droga gruntowa i jeśli po opadach coś tam się dzieje, to trzeba to poprawić.

Ulica Szczecińska – według moich informacji inwestycja jest zaplanowana w 2016 roku. Do końca tego roku ZDW przeprowadzi postępowanie przetargowe, tak żeby w przyszłym roku tę inwestycję wykonać. I jeżeli chodzi o sygnały mieszkańców, to trudno polemizować z tym co pan mówi, że niektórzy czekają na przykład na poprawę swoich posesji, ale przypominam, że przecież przez kilkadziesiąt lat nic tam się nie robiło, nikt o tym nie pamięta. Trzy lata temu udało się to zadanie rozpocząć, pierwszy i drugi etap mamy za sobą, a trzeci planowany, przecież państwo wiedzą, jest w budżecie na ten rok i został przesunięty tylko ze względów finansowych. Realizujemy dwie duże inwestycje budynek mieszkalny i „schetynówkę”. Jesteśmy przed przetargiem na sprzedaż kolejnych działek i jak się tylko uwolnią pieniądze to do trzeciego etapu przystąpimy. "

Radny J. Konat powiedział: „Sprawę kieruję do pana Burmistrza o pewnej arogancji urzędnika. Takie dwa przypadki. Czerwiec, ulewa, ulica Spacerowa. Dzwonią mieszkańcy, że chwilowo nie mogą przejechać, bo woda podmywa, zrobiły się koleiny i samochody osobowe nie mogły przejechać. Na nieszczęście komuś dziecko zachorowało, chcieli przejechać z tym dzieckiem, nie mogli, samochód się zawiesił i w tym zdenerwowaniu ktoś dzwoni tutaj żeby coś temu zaradzić i pada taka odzywka „przejdźcie sobie helikopterem”. Tak nie można.

Drugi przypadek dotyczył mnie. Przychodzę bezpośrednio do pracownika i mówię o sprawie, to pracownik mówi tak „ Nie ma pan się czym zajmować i pokazuje mi plecy.” Panie Burmistrzu radzę przemyśleć, to są pańscy podwładni."

Pan Burmistrz powiedział, że zwróci uwagę pracownikowi, bo tak, rzeczywiście nie powinno być. „Na ulicy Spacerowej trwa inwestycja i przy dużych opadach rzeczywiście jest problem, siada grunt, szczególnie, że ciężkie pojazdy z materiałem się przemieszczają. Do mnie też wielokrotnie w tej sprawie docierały sygnały, ale jakoś się udawało z mieszkańcami, jak jest dobra wola z obu stron, porozmawiać i przyjmowali to do wiadomości. I jednocześnie czy kierownik wydziału, czy pan burmistrz czy ja zwracaliśmy uwagę do inspektora nadzoru, czy wykonawcy, że jeśli tam jest wyraźny problem, jest sprzęt na miejscu podjechać. Jest to problem dobrej woli i jakiejś takiej elementarnej kultury. Za zachowanie pracownika pana radnego mogę przeprosić."

Ad. 6

Przewodniczący Rady podziękował zebranych za udział w obradach i ogłosił posiedzenie za zakończone.

Protokołowała:
M. Tyszczyk
M. Tyszczyk

Przewodniczący Rady:
[Signature]
Henryk Klaman